

HISTORIA ORGANÓW W KOŚCIELE BOŻEGO CIAŁA W BIECZU

DAWNE ORGANY W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH

Pierwsza wzmianka o wybudowaniu nowych organów dla kościoła farnego w Bieczu pochodzi z 1543 roku¹. 16 stycznia owego roku odbyła się próba nowych organów wybudowanych przez Mikołaja, organmistrza, mieszczanina bieckiego. Obecni byli przy tym: Mikołaj, organista z Krakowa², Jan z Pilzna, Stanisław z Tuchowa i ówczesny proboszcz biecki Erazm. Komisja orzekła, że instrument został solidnie wykonany, nie ma żadnych błędów i nie budzi zastrzeżeń, wykonawca zaś stwierdził, że został za swoją pracę należycie wynagrodzony i zobowiązał się wykonać wszelkie naprawy, jakie byłyby konieczne w okresie jednego roku od dnia odbioru³.

Brak jest jednak danych co do dyspozycji tych organów, liczby głosów, oraz ich umieszczenia w kościele. Możemy jedynie przypuszczać, że znajdowały się na chórze muzycznym, który miał być wówczas usytuowany przy północnej ścianie prezbiterium. Świadczy być może o tym zamurowana obecnie framuga, gdzie podobno było wejście na chór⁴.

Czy były to pierwsze organy w Bieczu? Kwestii tej nie można ostatecznie i jednoznacznie rozstrzygnąć z powodu braku danych. Nie natrafiono dotychczas na jakiegokolwiek wzmianki w źródłach historycznych świadczących o tym, że kościół biecki posiadał wcześniej organy. Wprawdzie Biecz utrzymywał bliskie kontakty z Krakowem, który niewątpliwie wywierał na miasto znaczny wpływ w dziedzinie kultury i rzemiosła, jednak na temat organów w Bieczu historia milczy. Nie wiemy, czy w poprzednim drewnianym kościele wzmiankowanym w 1326 roku⁵ były organy czy nie. Przyjmując, że obecny kościół został wybudowany w 1519 roku⁶ można z dużym prawdopodobień-

¹ F. Bujak, (oprac.), *Materyały do historii miasta Biecza (1361—1642)*, Kraków 1914, s. 68—69, nr. 192, Consularia Bicensia, t. I pod podaną datą.

² Być może był to ten sam, który działał w Krakowie ok. 1490 roku. Wraz z Adamem dokonał oględzin nowych organów budowanych przez Niedzielę w kościele p.w. Najświętszej Maryi Panny w Krakowie. *Acta officialatus...* t. II, f.332v. J. Płanik, *Cracovia artificum*, t. IV, s. 320. Cyt. za: J. Gołos, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1972, s. 281. W 1546 grał przed królem organista Mikołaj, być może jest to ten sam wspomniany wyżej Mikołaj. Por. J. Mizgalski, *Organści i organmistrzowie polscy (PNIM)*, Warszawa 1961, s. 76. Utożsamiany bywa również z Mikołajem z Chrzanowa. Por. *Mała encyklopedia muzyki*, Stefan Śledziński (red.), Warszawa 1968, pod hasłem: Mikołaj z Chrzanowa, s. 641—642.

³ Tekst dokumentu, zob. aneks nr 1.

⁴ Por., *Teka grona konserwatorów Galicji zachodniej*, Kraków 1900, s. 186

⁵ Zob., *Rocznik diecezji tarnowskiej na rok 1972*, Tarnów 1972, s. 72—75.

⁶ Tamże.

stwem uznać, że organy z 1543 roku zbudowane przez Mikołaja były pierwszym instrumentem w tym kościele.

Co do postaci organmistrza Mikołaja, wiemy, że 21 października 1539 r. przedłożył radzie miejskiej Biecza dokument wydany przez starszych (seniores) cechu stolarzy w Krakowie, polecający go urzędowi miejskiemu, aby go przyjęły, gdyby w ich mieście chciał się osiedlić⁷. Został przyjęty do liczby mieszczan, o czym świadczy wspomniany wyżej dokument z 1543 r. w którym Mikołaj, twórca nowych organów nazwany jest mieszczaninem bieckim⁸. Prawdopodobnie jest to ten sam Mikołaj, który w 1536 r. zobowiązał się zbudować nowe organy w kościele N.M. Panny w Krakowie⁹.

Źródłem do poznania dalszych dziejów organów w bieckiej farze są akta wizytacji biskupich i dziekańskich oraz notatki proboszczów, głównie w księgach inwentarzowych parafii.

Wizytacja z roku 1595 wymienia organy będące na wyposażeniu kościoła¹⁰. Są to najprawdopodobniej owe pierwsze organy zbudowane przez Mikołaja. Wizytacyjna wzmianka nie podaje jednak szczegółów mówiących o liczbie głosów, dyspozycji czy ich lokalizacji w kościele. Z akt wizytacyjnych tego roku dowiadujemy się również, że przy kościele był wówczas kantor, który otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 8 florenów „ex Donis Consulibus”¹¹.

W aktach wizytacyjnych z 1602 roku jest wzmianka o istnieniu organów¹². Był też organista, któremu rada płaci 4 grzywny kwartalnie i dwaj dzwonnicy, którzy otrzymują płacę z kropidla i podzwonnego¹³.

W połowie XVII wieku stan organów w kościele musiał być nie najlepszy i zapewne starano się o ich remont względnie budowę nowych. Świadczy o tym wzmianka z roku 1653, która informuje, że ks. Jan Mierzwowicz w swoim testamencie przeznaczył na organy sumę 250 p.¹⁴

Kolejna informacja o organach w parafii pochodzi dopiero z 1745 roku. W przeciwieństwie do poprzednich zawiera pewne szczegóły co do liczby głosów oraz, co jest szczególnie cenne, stwierdza, że oprócz organów głównych były wtedy w kościele jeszcze inne organy. Praktyka taka była w tym czasie w polskich kościołach dosyć częsta¹⁵. Tak więc na wielkim chórze były organy o 20 głosach z pedałem, na małym chórze zaś, organy 8 głosowe oraz pozytyw o 10 głosach¹⁶.

Na podstawie zebranych danych trudno ustalić, czy które z wymienionych trzech organów były tymi, które zbudował Mikołaj w 1543 roku. Krótka notatka z 1653 roku mówiąca o przeznaczeniu pewnej kwoty pieniężnej na organy przez ks. Mierzwowicza jest zbyt słabym argumentem, by ustalić, że w drugiej połowie XVII wieku sprawiono nowy instrument w miejsce być może zniszczonych organów Mikołaja z roku 1543. Możliwości takiej jednak wykluczyć nie można, gdyż jak wiadomo, wiele instrumentów zostało wówczas w polskich kościołach zniszczonych przez Kozaków i Szwedów¹⁷ a Biecz

⁷ Zob. aneks nr 2.

⁸ F. Bujak, dz. cyt., s. 68, zob. aneks nr 1.

⁹ Zob., aneks nr 3.

¹⁰ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMK) nr 4, „Instrumentum musicum organum habens”, k. 82 v.

¹¹ AKMK nr 65. „Est et domus pro Rectore Scholae de muro, qui salariatur a Donis Consulibus quadraginta florenis, ex quibus octo solunt Cantori et hypodiscalum tenet et salariat”. k. 38.

¹² AKMK nr 21. „Habet ibidem et organum” k. 95.

¹³ F. Bujak, dz. cyt., s. 155, nr 368.

¹⁴ Bibl. PAN, Kraków, Rkp. 386, k. 343.

¹⁵ Por., J. Gołos, dz. cyt., s. 64—65.

¹⁶ Bibl. PAN, Kraków, rkp. 387.

¹⁷ Por. J. Gołos, dz. cyt., s. 43.

nie ostał się przed falą najazdów jednych i drugich. Sprawy tej jednak w świetle dotychczas uzyskanych źródeł nie da się ostatecznie jednoznacznie rozstrzygnąć.

Czy w roku 1745 były faktycznie trzy instrumenty, jak to sugeruje przekaz historyczny? Spróbujmy rozwiązać tę kwestię w oparciu o dalsze źródła.

Niewiele później, bo tylko o 22 lata informacja z roku 1767 wspomina tylko o dwojgu organach. Jedne 8 głosowe znajdowały się na małym chórze nad stallami w prezbiterium, drugie natomiast na wielkim chórze nad głównym wejściem — duże organy z pedałem o 31 głosach odnowione znacznym nakładem w 1765 r.¹⁸ Gdzie zatem podziały się trzecie organy o których wspomina przekaz z 1745 roku?

W oparciu o dwa powyższe przekazy historyczne z 1745 i 1767 roku, które nie są zgodne co do treści, można snuć pewne hipotezy odnośnie liczby instrumentów w kościele i ich wielkości, a mianowicie:

a) wspomniane w źródle z 1767 roku organy mogły być owym 20 głosowym instrumentem, o którym wiemy ze wzmianki z 1745 roku, odnowione i powiększone do liczby 31 głosów w 1765 roku. Przypuszczenie takie sugerują określenia „decentissima” i „reparata”

b) przekaz z 1767 roku nie wspomina o 10 głosowym pozytywie o którym wiemy ze wzmianki z 1745 roku. Pozytyw ten podczas rozbudowy organów w 1765 roku mógł zostać włączony do istniejących już 20 głosowych organów. Powstały więc organy o 30 głosach, wyposażone ponadto w jedno z urządzeń takich jak: Tremulant, Tympan lub Cymbelstern, stąd liczba 31 głosów.

c) w roku 1745 mogły być tylko dwa instrumenty a nie trzy, jak podaje źródło. Małe organy 8 głosowe i duże 20 głosowe z 10 głosowym pozytywem przednim. Autor sporządzający spis inwentarza kościoła mógł potraktować oddzielnie organy 20 głosowe i oddzielnie 10 głosowy pozytyw uważając je za dwa oddzielne instrumenty. Pozytyw był zwykle usytuowany w balustradzie chóru w pewnej odległości od organów głównych, często miał nawet własne klucze rejestrowe, dlatego łatwo można go było traktować jako oddzielny instrument. Możliwość taka nie jest wykluczona w omawianym przypadku. Opinia ta wydaje się najbardziej prawdopodobna, tym bardziej, że wzmianka o trzech instrumentach w tym kościele jest przekazem zupełnie odosobnionym i nie spotyka się nigdzie podobnej informacji poza ową notatką z 1745 roku.

Pewną dezorientację w próbie ustalenia liczby głosów w organach wprowadza informacja zaczerpnięta ze spisu inwentarza kościoła sporządzonego przez ks. Bętkowskiego proboszcza bieckiego w roku 1769. Podaje on, że w kościele jest dwoje organów, jedno o 24 a drugie o 10 głosach¹⁹. Niezgodność co do liczby głosów w porównaniu z poprzednimi przekazami można uznać za pomyłkę ks. Bętkowskiego, gdyż ten sam proboszcz w spisie inwentarza sporządzonym po roku 1770 (możliwe że w 1782) wymienia małe organy o 8 głosach i duże z pedałem na wielkim chórze o 31 głosach²⁰. A więc informacja zgodna z przekazem z roku 1767.

¹⁸ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Przemyślu (AKDP), nr 293. „In eodem choro extant duo stalla magna ad invicem sibi opposita cum effigiebus variorum Sanctorum sculptis, deauratis et depictis, decentissime destructa, supra eodem stalla est chorus musicalis parvus cum organis minoribus octo voces edentibus.” k. 213.

¹⁹ Archiwum parafialne w Bieczu (APB), Księga inwentarza kościoła od 1769. „Organ Dwoje, jedne o głosach 24, drugie o Głosach 10.” k. 7.

²⁰ APB, Księga inwentarza kościoła od 1769. „De Sacristia eundo eminent duo stalla magna ad invicem sibi opposita cum sculptis Imaginibus variorum Sanctorum. Supra Stallum est chorus musicalis parvus in quo organa cum octo vocibus noviter reparata videntur.” k. 18. „Chorus magnus musicalis est oblongus, in quo

Z wymienionego wyżej źródła dowiadujemy się również, że małe organy były niedawno naprawiane, a koszt naprawy wynosił 385 zł²¹, natomiast duże organy wiele razy naprawiane („multoties reparata”) obecnie wymagają remontu („adpraesens indigentia reparatione”) ²².

Jak wynika z przytoczonych źródeł, lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XVIII wieku były ostatnimi latami świetności bieckich organów. Od tej pory zaczyna się ich stopniowy upadek. Przez wiele następnych lat, jak świadczą zachowane przekazy historyczne, nie dokonano niezbędnego remontu. Jego konieczność podkreślają m. in. akta wizytacji dziekańskich z 1814 roku ²³.

Wyraźne wątpliwości budzi krótka wzmianka z 1828 roku: „orgel nowy na chórze wartości 4.000 k.” ²⁴ Wydaje się, że informacja ta jest po prostu pomyłką lub nie odnosi się do organów w Bieczu (luźna kartka!), gdyż niespełna 50 lat później rozpoczęto starania o wybudowanie nowych organów w miejsce starych zupełnie zniszczonych. Przemawia za tym również fakt zakupienia w 1871 roku fisharmonii do kościoła za kwotę 55 złotych reńskich ²⁵, która miała zastąpić prawdopodobnie nie nadające się już do użytku organy. Naprawiono ją w 1882 r. za kwotę 6.50 złotych reńskich ²⁶.

Nie wiadomo co stało się z 8 głosowymi organami znajdującymi się na małym chórze w prezbiterium kościoła. Po raz ostatni wspomniane są w źródłach z roku 1782 ²⁷. Wizytacje dziekańskie i biskupie z lat 1808—1812 wymieniają tylko jedne wielkie organy ²⁸, podobnie wizytacja z 1814 roku ²⁹. Można więc przyjąć, że po roku 1871 albo nie istniały już te organy lub były zupełnie nieużyteczne, w przeciwnym razie nie byłoby konieczne sprawienie do kościoła fisharmonii, która miała zastąpić milczące już wtedy duże organy ³⁰.

STARANIA POPRZEDZAJĄCE BUDOWĘ NOWYCH ORGANÓW

Wyraźny zamiar budowy nowego chóru i nowych organów w kościele farynym w Bieczu powzięto na posiedzeniu Komitetu Kościelnego w dniu 1 marca 1877 roku. Uznano wtedy „niezbędną potrzebę wybudowania nowego chóru i sprawienia nowych organów” ³¹. Na zebraniu tym prawdopodobnie obecny był organomistrz August Milke (Mielcke) ³², który podjął się wybudować nowe organy według własnego planu za cenę 5.500 złotych po odtrąceniu od tej sumy wartości piszczalek starych organów. Projekt organów Milkego zo-

stant Organa magna cum pedali, habens in se voces 31 et resonantiam bonam, multoties reparata et adpraesens indigentia reparatione, coloribus ceruleo, albo et flavo depicta.” k. 19.

²¹ APB, Księga inwentarza... „Organów mniejszych reparacya i materyał zł 385.” k. 16.

²² Tamże, k. 19.

²³ AADP nr 295, „Organa magna reparatione indigent. k. 26.

²⁴ APB, Luźna kartka w księdze inwentarza kościoła z 1828 r.

²⁵ APB, Księga czynności Komitetu Parafialnego w Bieczu. Rozliczenie za rok 1871, k. 5 (od końca księgi).

²⁶ APB, Księga czynności... Rozliczenie za rok 1882, luźna kartka.

²⁷ APB, Księga inwentarza kościoła od 1769 r. k. 18—19.

²⁸ AKDP, nr 294, „Organum unum amplum”, k. 8 v.

²⁹ AKDP, nr 295, „Organa magna reparatione indigent”. k. 26.

³⁰ Por. F. Szreniawa-Szreniawski, *Biecz w swoich pamiątkach*, Jasło 1878, s. 19—20, 23—24, zob. aneks nr 4.

³¹ APB, Księga protokołów czynności Komitetu Parafialnego w Bieczu, k. 1 i 2., zob. aneks nr 5.

³² August Mielcke, organmistrz niemiecki działający ok. połowy XIX w., J. G o ł o s, dz. cyt., s. 280.

stał przedstawiony inżynierowi Michałowskiemu i Jarmarkowskiemu z Gorlic. Zdecydowali oni, że nowy chór pod organy według planu Milkego musi być oparty o pierwsze filary kościoła. Szkice chóru wykonane przez Jarmarkowskiego odesłał ks. Tomasz Jaszczór ówczesny proboszcz do konserwatora Łepkowskiego celem ich zatwierdzenia. Łepkowski plany odrzucił argumentując, że nie są dostosowane do architektury kościoła i polecił, by plany wykonał Pryliński. Pryliński wykonał więc plany chóru, Jarmarkowski sporządził kosztorys, jednak planów na zewnętrzny wystrój organów mimo usilnych starań proboszcza, Pryliński nie dostarczył³³.

Zebrane plany i kosztorysy przedłożył proboszcz Komitetowi Kościelnemu, który uznał za konieczne odesłanie ich do zatwierdzenia kompetentnym władzom państwowym. Równocześnie Komitet wzięwszy pod uwagę fakt, że wykończenie nowego chóru i nowych organów potrwa zapewne kilka lat i związane będzie ze znacznymi kosztami finansowymi, których pokrycie byłoby sprawą trudną z uwagi na zmniejszenie składek kościelnych spowodowanych nieurodzajami, uznano za niezbędną potrzebę „organy istniejące zepsute, ile możliwości naprawić, ponieważ bez organu nabożeństwo wielce cierpi”³⁴. Zwrócono się więc do proboszcza, by zajął się przeprowadzeniem zamierzonego i koniecznego remontu.

Tak więc projekt budowy nowego instrumentu został na kilka lat odłożony. Nie wykonano również wspomnianego remontu. Dopiero 5 lat później w 1886 roku na posiedzeniu Komitetu Kościelnego w dniu 17 listopada upoważniono Mieczysława Michniewicza i Władysława Chmielowskiego będących członkami Komitetu, by zajęli się sprawą remontu organów. Remontu tego prawdopodobnie również nie przeprowadzono.

Stan organów w tym czasie był godny pożałowania. „Niemy jak marmur powoli kona” — pisał o organach w bieckim kościele ówczesny dyrektor szkoły Filip Szreniawa Szreniawski, a równocześnie zachęcał i nawoływał do składania ofiar, by zniszczone organy mogły odzyskać dawniejszą świetność³⁵.

Również chór wymagał remontu lub przebudowy. Komisja do badań Historii Sztuki w Polsce opisując wyposażenie wnętrza kościoła w Bieczu zwraca uwagę na chór muzyczny, podparty drewnianymi słupami i bardzo szpetny³⁶.

OBECNE ORGANY JANA ŚLIWIŃSKIEGO

Historia budowy

Odłożona na kilka lat sprawa budowy nowego chóru i nowych organów przybrała realne i konkretne kształty w roku 1895. Proboszczem w Bieczu był wówczas ks. Stanisław Ziemiański. Protokół z posiedzenia Komitetu Kościelnego z dnia 17 sierpnia 1895 r. stwierdza, że chór ma być wybudowany według planów profesora Sławomira Odrzywolskiego³⁷. Plany wystroju zewnętrznego organów wykonał również Odrzywolski. Wynika to z opinii Stefana Surzyńskiego napisanej po odbiorze organów³⁸.

³³ APB, Księga protokołów... Protokół z dn. 10.IV.1881 r. k. 3—4, zob. aneks nr 5.

³⁴ Tamże.

³⁵ Por. F. Szreniawa-Szreniawski, dz. cyt., s. 19—20, zob. aneks nr 4.

³⁶ „Najstarszemi są tu resztki stall pod chórem muzycznym wspartym na drewnianych słupach a bardzo szpetnym”. *Sprawozdanie Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce*, t. IV, Kraków 1891, s. LXXXVI.

³⁷ APB, Księga protokołów... k. 36 v., zob. aneks nr 7.

³⁸ Tekst opinii Stefana Surzyńskiego po odbiorze organów, zob. aneks nr 8.

Budowa organów została powierzona firmie Jana Śliwińskiego we Lwowie. Właściciel firmy Jan Śliwiński (? — 1915) przebywał jakiś czas w Paryżu, gdzie uczył się i pracował u słynnego wówczas organmistrza Cavaille-Coll'a³⁹. Mając swój warsztat we Lwowie działał zwłaszcza w południowo-wschodnich rejonach Polski gdzie zbudował wiele instrumentów, między innymi w Krakowie (kościół: Franciszkanów — 1850, Paulinów — ok. 1900), Zamościu (kolegiata — 1895), Przeworsku (kościół parafialny — 1850), Kętach (kościół pod wezwaniem św. Jana Kantego — po roku 1873), Hrubieszowie (kolegiata — 1895), Szczepieszynie (kościół parafialny — koniec XIX w.)⁴⁰. Na terenach obecnej diecezji tarnowskiej zbudował organy w następujących parafiach: Baranowie Sandomierskim (1890), Barcicach (1895), Bolesławiu (1902), Bystrzycy (1886), Czerminie (ok. 1900), Gawłuszowicach (1893), Grybowie (1884), Łekawicy (?), Łużnej (1902), Mikłuszowicach (1890), Ropczycach (1877), Sędziszowie Małopolskim (1896), Szymbarku (?), Tarnowie — na Burku (?), Tuszowie Narodowym (1904), Zalasowej (1876)⁴¹. Około roku 1890 wybudował organy w katedrze łuckiej, o 20 głosach, 2 manualach i pedale. Według opinii ówczesnych znawców należały one do najpiękniejszych w diecezji łucko-żytomierskiej⁴².

Organy dla kościoła w Bieczu zaczęto budować w warsztacie Śliwińskiego w 1898 roku. Świadczą o tym zachowane na niektórych piszczałkach i wiatrownicach napisy⁴³. Czy umowę ze Śliwińskim w sprawie budowy zawarł jeszcze ks. Ziemiański czy jego następca ks. Leon Pastor⁴⁴ nie udało się ustalić. Nie znaleziono bowiem żadnych dokumentów dotyczących umowy ani korespondencji ze Śliwińskim, na podstawie których można było by poznać bliższe szczegóły z przebiegu tego przedsięwzięcia. Wiadomo tylko, że dnia 9 i 10 stycznia 1899 roku, Stefan Surzyński — organista i dyrektor chóru katedralnego w Tarnowie dokonał próby i odbioru nowych organów. Odpis protokołu odbioru organów który znajduje się w archiwum parafialnym w Bieczu umieszczono w aneksie⁴⁵. Kosztorys organów wynosił 5.000 złotych reńskich lub 10.000 koron⁴⁶ (277 złotych lub 454,5 koron za jeden głos). Tak więc zamiar budowy nowych organów podjęty w 1877 roku został zrealizowany dopiero 22 lata później.

Na podstawie zebranych informacji nie można ustalić co stało się z po-

³⁹ Por., J. Gołos, dz. cyt., s. 80—81, 287.; M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Lwowie*, Lwów 1925, s. 110; W. Biernacki, *Budownictwo organowe w Polsce*, w: *Muzyka Kościelna*, r. XI(1936), nr 9/10, s. 136.

⁴⁰ Por., J. Gołos, dz. cyt., s. 287—288.

⁴¹ Dane uzyskane na podstawie ankiety przeprowadzonej w diecezji tarnowskiej w 1978 roku.

⁴² Świadczy o tym następujące ogłoszenie zamieszczone w *Przeglądzie Katolickim* nr 15 z roku 1890: „Podziękowanie. W.P. Jan Śliwiński, organmistrz ze Lwowa, zawarłszy umowę z W-ym Ks. Longinem Stanikowskim, prodziekanem Łuckiej katedry, zbudował w tym kościele organ o 20 regestrach głosowych, 2 klawiaturach ręcznych i trzeciej w pedale, mający 858 piszczałek metalowych i 180 drewnianych. (...) wg znawców, należy on do najpiękniejszych w diecezji Łucko-Żytomierskiej”.

⁴³ Zob. aneks nr 9.

⁴⁴ Ks. Leon Pastor był proboszczem w Bieczu w latach 1898—1910. Zmarł jako proboszcz w Leżajsku 2.II.1912 r.

⁴⁵ Zob. aneks nr 8.

⁴⁶ APB, Kronika parafialna kościoła w Bieczu 1859—1937; „Dnia 10 stycznia 1899 r. odbyła się próba i oddanie organów sporządzonych przez p. Śliwińskiego organmistrza ze Lwowa za cenę 10.000 koron” k. 17 (notatka ks. Pastora). Ta sama informacja o nieco zmienionej treści znajduje się w dodatku do kroniki (maszynopis): „Firma Śliwińskiego ze Lwowa zainstalowała w kościele parafialnym w Bieczu organy za sumę 10.000 koron” s. 2. W liście do CK Starostwa z dnia 10 września 1900 r. ks. Pastor informuje: „Tego roku dostawione zostały przez firmę Śliwińskiego we Lwowie organy za kwotę 5.000 złr.” (luźna kartka).

klawiszy na jednym poziomie. Trzony klawiszy wykonane są z miękkiego drewna z naklejoną z wierzchu dębową nadkładką.

Manubria rejestrowe rozmieszczone są po obydwu stronach klawiatur w trzech rzędach. Wykonane z drewna mają kształt spłaszczonych gałek na których naklejone są porcelanowe tabliczki z nazwami głosów. Tabliczki różnicowane są kolorami w zależności od tego, do której sekcji brzmieniowej należą głosy na nich oznaczone — i tak: Man. I — tabliczki białe, Man. II — różowe, Ped. — niebieskie. W miejsce 9 brakujących oryginalnych tabliczek porcelanowych przyklejone są kartonowe karteczki z wypisaną odręcznie nazwą głosu.

Na drewnianej listwie pod klawiaturą manuału I znajduje się 5 okrągłych porcelanowych tabliczek z napisami: Copula ped., Copula man., Fortissimo, Mezzoforte, Crescendo. Odpowiadają im nożne włączniki dźwigniowe umieszczone nad klawiaturą pedału.

Nad klawiaturą manuału II znajduje się prostokątna tabliczka z napisem wykonanym jasnymi literami na czarnym tle: „Jan Śliwiński we Lwowie. Srebrny medal 1886. Nagroda rządowa 1887”

Prospekt organów wykonany według projektu prof. Sławomira Odrzywołskiego ma charakter eklektyczny o elementach neoromańskich. Architektoniczny, zdobiony dekoracją snycerską, częściowo malowany i złocony. Złożony z dwóch wyodrębniających się członów skrzydłowych (szaf) osadzonych na wydatnych dwustrefowych cokołach i połączonych u góry ozdobnym blankowaniem dekoracyjnym. Człon skrzydłowy jednowieżowy o wieżach zamkniętych od frontu półkoliście i flankowanych po bokach pilastrami. Wieże w partii cokołu ogzymsowane, ozdobione trzema złoconymi ślimacznicami, wsparte na konsolach, zaś u góry wieloczłonowe ze stożkowatymi hełmami zwieńczonymi girlandowymi kwiatonami.

Dekoracja snycerska prospektu dosyć bogata, eklektyczna z przewagą elementów neoromańskich: ozdoby ram, cokołów, płycin na nich umieszczonych wypełnionych ornamentem geometrycznym prostokątów i owali, poprzedzielanych wolułkami bądź kratkami z różyczkami charakterystycznymi dla okresu regencji. Innym elementem, który w tym wypadku przyjmuje postać neoromańską jest samo blankowanie tworzące wieżyczki oraz obiegające zwieńczenia całych członów skrzydłowych. Blanki w postaci zębów z regularnie rozmieszczonymi prześwitami o wykroju prostokątnym, rozdziela od pasa z powtarzającym się symetrycznie motywem połączanej gałązki, umieszczony poniżej gzyms. Pilastry flankujące części skrzydłowe ozdobione ornamentem cekinowym (typowy dla renesansu) rozdzielają pośrodku jak gdyby ogzymsowane cokoliki, których kwadratową płycinę wypełnia różyczka. Ornament ten u góry wieńczą maski główek aniołków z przestylizowanymi i uproszczonymi skrzydłami. W części blankowej nad pilastrami umieszczone są niezbyt wysokie żłobkowane i ogzymsowane kolumny pełniące rolę cokołów dla stojących tam aniołów. Anioły w powłóczystych szatach i rozpostartych skrzydłach trzymają w ręku fanfarki. Pośrodku blank na nieco niższym cokole siedzi anioł grający na lutni. Dwustrefowe cokoły członów skrzydłowych dzieli gzymsowanie. Dolna partia składa się z prostokątnych płycin ułożonych wzdłuż wysokości prospektu, zaś górna, z ozdobnych wielowarstwowych i polichromowych płycin w formie kartuszy ułożonych w poprzek prospektu. Kartusze płycin w części wieżyczek oddzielone są umocowanymi wolułkami. Woluty w części cokołowej oraz na konsolach ozdobione są ornamentem cekinowym. Balustrada chóru ozdobiona jest prostym fryzem arkadowym typu romańskiego od dołu i od góry ogzymsowanym a na wysokości konsol rozdzielonych prostokątnymi płycinami flankującymi.

Wartość brzmienia organów uzależniona jest przede wszystkim od dwóch czynników, mianowicie: od charakteru poszczególnych głosów branych oddzielnie oraz od dyspozycji głosów, czyli sposobu ich zestawienia w jedną całość. Na jakość brzmienia pojedynczego głosu wpływa wiele czynników, takich jak: materiał i budowa piszczałek, intonacja, rodzaj traktury, typ wiatrownicy, siła zadęcia, a przede wszystkim menzura szerokościowa piszczałek (średnice korpusów i współczynnik oktawowy), od której zależy barwa i natężenie dźwięku w poszczególnych rejestrach danego głosu. Natomiast brzmienie organów jako całości złożonej z określonej liczby głosów, zależy od odpowiedniego doboru tych głosów pod względem wysokości, barwy i natężenia dźwięku oraz od rozmieszczenia ich w poszczególnych zespołach brzmieniowych (manuały, pedały) — czyli od dyspozycji głosów.

W omawianych organach brzmienie poszczególnych głosów pod względem barwy i dynamiki jest mało urozmaicone. Spowodowane to jest przede wszystkim doбором podobnych menzur szerokościowych i nieznacznym tylko różnicowaniem ich przebiegów⁴⁸. Głosy fletowe i kryte mają zasadniczo menzury stałe o jednakowych przebiegach, charakteryzujących się stopniowym poszerzaniem menzury od dolnego do górnego rejestru. Taki przebieg menzur sprawia, że każdy głos z wymienionych grup ma w swoich poszczególnych rejestrach (dolnym, środkowym, górnym) podobną barwę i natężenie dźwięku. Rezultatem tego jest monotonne i mało urozmaicone brzmienie tych głosów branych całościowo. Pewne odchylenia od sposobu przebiegu menzur głosów fletowych i krytych zachodzą w przypadku głosów pryncypałowych, głównie: Pryncypałbasu 16', Oktawbasu 8' i Pryncypału 8', których menzura zwęża się nieco w środkowym rejestrze w stosunku do dolnego a w górnym nieznacznie się poszerza. Różnice zachodzą również w głosach smyczkowych, które mają menzurę stałą o przebiegu równoległym lub lekko rosnącym w stosunku do normalnej menzury (NM). Ponieważ jednak liczba głosów pryncypałowych jest stosunkowo niewielka (22,70%) a głosy smyczkowe swoim subtelnym ale dynamicznie słabym dźwiękiem nie wpływają wiele na kształt brzmienia całych organów, dlatego główny trzon brzmieniowy stanowią głosy fletowe i kryte (54,60%) i one zasadniczo nadają charakter brzmienia organowemu tutti.

Na uwagę zasługuje kilka głosów o charakterze solowym: Amabilis 8' Flet harmoniczny 4', Flet dolce 4', Waldhorn 8', Gemshorn 8', Salicjonał 8' i Gamba 8'. Odznaczają się one szlachetnym, delikatnym dźwiękiem, przypominającym brzmienie niektórych instrumentów orkiestry. W zastosowaniu takich głosów można dopatrzeć się wpływów nurtu orkiestrowego, charakterystycznego dla francuskiego budownictwa organowego okresu romantyzmu⁴⁹.

Charakterystyczna jest również Mikstura (3 — 5x) o układzie początkowym $2 \frac{2}{3}' + 2' + 1 \frac{1}{3}'$, szerokiej menzurze stałej, rosnącej w granicach od -3 do +2 pt względem normalnej menzury (NM) i 3 repetycjach. Cechy te nadają jej typowo romantyczny charakter. Jej dźwięk jest donośny, masywny, lecz mało szlachetny, brudzący i zaciemniający brzmienie organów w tutti.

Gdy idzie o poszczególne sekcje brzmieniowe, to charakter brzmienia Ma-

⁴⁸ Szerzej o menzuracji głosów w omawianych organach zob.: A. Zajac ks., *Organy Jana Śliwińskiego z 1898/99 roku w kościele Bożego Ciała w Bieczu*, Lublin 1977 (maszynopis).

⁴⁹ Por. W. Ellerhorst, *Handbuch der Orgelkunde*, Einsiedeln 1936, s. 667—674.

nuału I i Pedalu jest bardzo podobny. W obydwu sekcjach występują głosy o tych samych miarach: 16', 8' i 4' wskutek czego ich brzmienie jest ciężkie, grube, mało klarowne. Obecność Mikstury w Manuale I bardzo niewiele różnicuje brzmienie tej sekcji od Pedalu. Pewna odrębność dźwiękowa w stosunku do Pedalu i Manualu I zaznacza się w Manuale II, gdzie znajdują się głosy o subtelnym, delikatnym dźwięku, w tym większość głosów ośmiostopowych, brak głosu pryncypałowego, ponadto umieszczenie tych głosów w szafie żaluzyjnej, co stwarza możliwości uzyskiwania dodatkowych efektów dynamicznych, to wszystko sprawia, że Manual II pod względem charakteru brzmienia ma typowo romantyczny charakter.

Brzmienie organów w tutti jest dynamicznie słabe, mało intensywne, dlatego nie wypełnia wystarczająco całej przestrzeni kościoła. Przy znanej przecież dobrej akustyce bieckiej fary jest to niewątpliwie brak tkwiący w samym instrumencie i tam też należy szukać jego przyczyny. Wiadomo, że pełnia brzmienia, jego barwa i intensywność zależą przede wszystkim od menzury szerokościowej głosów. Zastosowanie w tych organach na ogół wąskiej menzuracji głosów nie mogło nadać brzmieniu odpowiedniej siły i intensywności. Praktykowane w budownictwie organowym okresu romantyzmu podwyższenie ciśnienia powietrza w miechach rekompensujące stosowanie wąskich menzur nie znalazło zastosowania w omawianych organach. Ciśnienie powietrza o wysokości 89 mm SW, jakiego użył Śliwiński w organach w Bieczu, mogłoby dać zadowalające rezultaty przy zastosowaniu szerszej menzuracji głosów.

Dalszą cechą dźwiękową omawianych organów jest mało zróżnicowane, monotonne, ciemne brzmienie, bez metalicznego blasku i klarowności. Przyczyna takiego charakteru brzmienia leży w samej dyspozycji głosów, mianowicie: 1° widoczna jest zdecydowana przewaga głosów zasadniczych nad ich górnymi alikwotami — stanowią one 68,8% ogólnej liczby głosów, 2° głosy pryncypałowe są stosunkowo nielicznie reprezentowane (22,7%) a ich piramida kończy się na głosie czterostopowym, 3° niskobrzmiąca Mikstura brudzi brzmienie w tutti, 4° brak głosów pobocznych, które dałyby możliwość uzyskania nowych odcieni brzmieniowych, 5° znaczna przewaga głosów fletowych i krytych, które przede wszystkim nadają charakter brzmieniu całych organów.

Oceniając walory brzmieniowe organów Śliwińskiego w Bieczu należy jednak pamiętać, że zbudowane zostały pod sam koniec XIX wieku, kiedy tendencje romantyczne w zakresie struktury brzmieniowej wzięły zdecydowaną górę nad tradycją. Jak wykazały szczegółowe badania instrumentu, organy te mają cechy brzmieniowe organów romantycznych i z punktu widzenia estetyki tamtych czasów należy je oceniać. Takie bowiem brzmienie było wówczas ideałem, jako reakcja na jasne, srebrzyste, uważane wówczas za „przeraźliwe” brzmienie organów barokowych. Dlatego też ocena organów romantycznych według kryteriów właściwych dla organów barokowych, czy też według kryteriów nam współczesnych jest niewłaściwa i może łatwo prowadzić do fałszywych wniosków. Uważanie tych instrumentów za mało wartościowe czy wręcz nieużyteczne z powodu ich ograniczonych możliwości brzmieniowych, a w konsekwencji wprowadzanie zmian w ich dyspozycjach — co niestety nie jest zjawiskiem odosobnionym — jest nieporozumieniem. Romantyzm stworzył bowiem typ organów o właściwej sobie strukturze brzmieniowej odpowiadającej założeniom estetyki muzycznej tego okresu, dlatego też organy powstałe w tym czasie powinny pozostać w nienaruszonej postaci jako świadectwo swojej epoki. Odnosi się to również do omawianych organów z bieckiej fary.

„Zgodnie z ustawą z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury i muzeach, dobrem kultury — zabytkiem jest każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną. Ustawa traktuje ogólnie o zabytkach, nie wymieniając szczegółowo organów. Można je więc zaliczyć do zabytków ruchomych i podciągnąć pod art. 5 punkt 3, jako dzieła sztuk plastycznych i rzemiosł artystycznych, a pod art. 5 punkt 6 jako obiekty kultury materialnej, konstrukcje i urządzenia. Dlatego w myśl ustawy, zabytkiem mogą być zarówno elementy plastyczne związane z funkcją statyczną, jak i cała mechanika, związana z funkcją dynamiczną instrumentu”⁵⁰.

Tak określone mu pojęciu zabytku odpowiadają w pełni omawiane organy w Bieczu. Są dobrem kultury, mają bowiem wartość historyczną, naukową i artystyczną. Zostały zbudowane w okresie romantyzmu, dlatego znalazły w nich odzwierciedlenie ówczesne tendencje panujące w budownictwie organowym zarówno w zakresie rozwiązań techniczno-konstrukcyjnych mechanizmów, jak i struktury brzmieniowej. Również elementy plastyczne szafy organowej są odbiciem panującego wówczas w plastyce historyzmu — stylu inspirowanego przez romantyzm, charakteryzującego się nawiązaniem do minionych stylów historycznych, gotyku, renesansu i baroku⁵¹. Są pomnikiem polskiej kultury materialnej okresu romantyzmu, zostały bowiem zbudowane przez polskiego organmistrza i — co jest bardzo cenne — przetrwały do dziś bez żadnych zmian i poprawek w takiej formie, w jakiej wyszły z warsztatu Śliwińskiego. W znacznej liczbie zachowanych instrumentów pochodzących z tego okresu, dokonano szeregu zmian, szczególnie w ich dyspozycjach — pod wpływem kolejnych zmian poglądów estetycznych na brzmienie organów — przez co straciły one swoje pierwotne, romantyczne cechy brzmieniowe. Organ Śliwińskiego w Bieczu nie uległy tym zmianom, co stanowi ich szczególną wartość. Powinny więc być traktowane jako obiekt zabytkowy, któremu przysługuje należyta ochrona.

W sprawie ochrony zabytkowych organów romantycznych wypowiedział się znany w Polsce autorytet w dziedzinie organoznawstwa ks. dr Jan Chwałek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na sesji poświęconej ochronie zabytkowych organów w Toruniu: „Ten typ organów jest jednak wyrazem ewolucji sztuki organmistrzowskiej pod wpływem zmieniających się gustów i poglądów estetycznych i przyczynił się do rozwoju muzyki organowej. Zasługuje na ochronę”⁵².

Znacząca jest również jego wypowiedź w sprawie określenia granicy wieku organów jako obiektu zabytkowego. „Według norm podanych w „Welheimer Regulativ”, dawne zabytkowe organy muszą mieć przynajmniej 80 lat. Wydaje się jednak, że granica ta nie może być traktowana zbyt sztywnie, a w poszczególnych przypadkach, nawet instrumenty z początku XX wieku powinny być traktowane jako zabytkowe, ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami”⁵³.

⁵⁰ J. Chwałek ks., *Cechy i kryteria organów zabytkowych*, w: *Organy zabytkowe. Materiały konserwatorskie PKZ*, Warszawa 1972.

⁵¹ Por. S. Kozakiewicz (red.), *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 1976, s. 178, pod hasłem: historyzm.

⁵² J. Chwałek ks., *Za i przeciw dawnym organom*, w: *Biuletyn informacyjny PKZ*, nr 30, Warszawa 1975, s. 64.

⁵³ Tamże, s. 60.

Powyższe postulaty należy w całej rozciągłości odnieść do omawianych organów Jana Śliwińskiego w Bieczu. Pomimo iż nie są one z pewnością arcydziełem sztuki organmistrzowskiej, mają bowiem pewne braki zarówno w zakresie rozwiązań konstrukcyjnych jak i struktury brzmieniowej, to jednak z przytoczonych wyżej względów w pełni zasługują na ochronę. Biorąc ponadto pod uwagę szczególnie zabytkowe wnętrza kościoła w którym się znajdują, gdzie zgromadzone są bezcenne dzieła sztuki z różnych epok stylistycznych, tym bardziej powinny pozostać w niezmienionej postaci jako jeszcze jeden zabytek — pomnik romantycznych tendencji i osiągnięć w polskim budownictwie organowym.

ANEKSY

1.

1543 r. 9 lutego.

„Rajcy m. Biecza stwierdzają, że wezwany przez nich Mikołaj organista grodu krakowskiego, tudzież wezwani przez Mikołaja hydraulis, mieszczanina bieckiego, Jan z Pilzna i Stanisław z Tuchowa, badali 16 stycznia w obecności Erazma, doktora medycyny i filozofii, plebana i prepozytora bieckiego, wykonane przez tegoż Mikołaja, hydraulis, organy dla kościoła farnego i po sumiennym zbadaniu orzekli, że jest to dzieło sumiennie wykonane i nie ma żadnych błędów ani nie budzi żadnych podejrzeń, wykonawca zaś owych organów oświadczył, że został w zupełności za swą pracę wynagrodzony i zobowiązał się do uskutecznienia własnym kosztem wszelkich reparacyi, gdyby się okazały potrzebne w ciągu roku od dnia badania”

Consul. Biec. t.I. pod podaną datą.

F. Bujak, (oprac.), *Materyały do historii miasta Biecza (1361—1632)*, Kraków 1914, s. 68—69, nr 192.

2.

1539 r. 10 maja. Kraków.

„Jerzy i Jan Peregrinus, starsi (seniores) cechu stolarzy w Krakowie stwierdzają, że Mikołaj, organmistrz (organista alias coraula) uzyskał od cechu pozwolenie na trzymanie w obrębie Królestwa Polskiego 2 towarzyszków (czeladników) biejących w rzemiośle stolarskim, polecają go urzędowi miejskim, by go łaskawie przyjęły gdyby się w ich mieście chciał osiedlić, zapewniając im w zamian za to wzajemną gościnność, nadmienią także, że gdyby się osiedlił na Węgrzech, wolno mu będzie trzymać większą ilość towarzyszków cechowych”.

Dokument ten przedłożył Mikołaj organista, radzie miejskiej Biecza 21 października 1539 r. Consul. Biec. t.I. pod podaną datą.

F. Bujak, (oprac.), *Materyały do historii miasta Biecza (1361—1632)*, Kraków 1914, s. 66, nr 186.

3.

1536 r. Kraków.

„Nicolaus organorum magister obligavit se conficere organum novum cum omnibus necessariis in aede B. Mariae V. infra hinc et festa Pentecostes, aediles debent ei septimanis dare pro victu et pro necessariis 1 marcam”.

Consularia Cracoviensia, t. XII. poz. 709 fer. 4 — a in Crastino Conversat. s. Pauli.

Zob. J. Gołos, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1972, s. 250.

4.

Filip Szreniawa Szreniawski, *Biecz w swoich pamiątkach*, Jasło 1878.

„Jeszcze o chórze wspomnieć należy
Który przez cały kościół wszecz bieży.

Wąski, drewniany, szpeci dom Boży
Choć na nim kiedyś organ brzmiał hoży.
Skądże tak lichy chór w tym kościele?
Szukać nie trzeba bardzo za wiele.
Kiedy świątynię wymurowano
Jeszcze organów wcale nie znano.
A gdy je później wynaleziono
I po świątyniach zaprowadzono,
Chór ten tymczasem powstał w kościele
I aż po dziś dzień przetrwał tu śmieie.

Za to na chórze organ wspaniały
Wprawdzie w połowie, chociaż nie cały
Zawsze trzydziestu głosy swojemi
Wielbił Wiecznego na Bieckiej ziemi.
Dzisiaj niestety nader schorzały
Smutno spoziera na kościół cały.
Choćby chciał płakać, toć niepodobna
Postać albowiem jego nadobna
Z wszelkich wnętrzości ogołocona
Niemy jak marmur powoli kona.
I się doczekać wcale nie może
Aby raz zmienił twarde swe łoże.
Fundatorowie leżą już w grobie
A stary organ po nich w żałobie.

s. 19—20

Dzisiaj świątynia znowu wspaniała
Cóż z pięknych ozdób gdy głucha cała
Lud kornie wielbi Pana nad Pany
Lecz nie wtórują śpiewom organy
A na głos ludu, na głos kapłana
Ledwie, zaledwie harmonia sterana
Gdzieś tam zapiszczy w głębi kościoła
Tony niemile siejąc dokoła.
Gdyby przodkowie nasi powstałi
Gorzko, gorzko tu zapłakali.
Bowiem świątynia, piękna wspaniała
Ciszą grobową przejęta cała.
Wszak swobodniejszym człowiek się czuje
Gdy jego modłom organ wtóruje
Radość niebiańska za serce chwytą
Korzyść organu nader obfita.

Dokończmy dzieła! Nieśmy ofiary
Niech się podźwignie organ nasz stary,
Niech tony jego w niebo się wznoszą
Błogosławieństwa dla nas uproszą.
A ty nasz zacny drogi kapłanie
Wytrwaj do końca, miej zaufanie,
Bóg twoją pracę pobłogosławi
Ludek nasz dobry organ postawi
A On poznawszy szczerę twe chęci
Będzie miał będzie kościół w pamięci."

s. 23—24

5.

„Protokół spisany dnia 11 lipca 1877 r. podczas posiedzenia Komitetu Kościelnego w Bieczu.

Obecni: ks. Tomasz Jaszczór — przewodniczący
Ignacy Rudnicki — w zastępstwie wysokiego rządu
Władysław Chmielowski — członkowie Komitetu Kościelnego
Dominik Goleń —
Jędrzej Dziadzio —

Przewodniczący przedkłada czynności swoje od 1go Marca 877 roku, na którym dniu nie tylko członkowie Komitetu Kościelnego Bieckiego, ale także reprezentanci wszystkich obszarów dworskich z wyjątkiem Zatawskiego (może Załawskiego? przypis A.Z.) i reprezentanci wszystkich gmin do parafii Bieckiej należących obecnymi byli.

Na tem zgromadzeniu uznano niezbędną potrzebę wybudowania nowego chóru i sprawienie odpowiednich nowych organów, o które z przytomnym P. Milke organistrzem próbowano ugodę, który ostatecznie według danego planu oświadczył się, że organów podług danego przez niego planu inaczej jak za 5.500 zł nie może robić po odrzuceniu od powyższej sumy wartości istniejących piszczałek. Gdy P. Milke nadesłał plan na dekorację organów, zawezwał przewodniczący P. Milkego, C.K. inżyniera P. Michałowskiego i budowniczego z Gorlic J. Jarmarkowskiego dla naradzenia się jakiego chóru potrzeba pod organy zaprojektowane przez P. Milkego. Gdy jednogłośnie uznano, że chór nowy musi być o pierwsze filary oparty, powierzył przewodniczący P. Jarmarkowskiemu wypracowanie szkicu pod nowy chór, a gdy owe szkice ukończone zostały, odesłał przewodniczący takowe do konserwatora Wgo Pana Dr Łepkowskiego do potwierdzenia, pod dniem 7 go lipca 877 zwrócił szkice na chór i plan na organy bez potwierdzenia, żądając, aby roboty orientacyjne tak chóru jak i organów były wykonane z dokładną wiadomością ostrołuku z XV go stulecia z uwzględnieniem jego właściwości w naszej Wiślańsko-Bałtyckiej odmianie.

Wzięto do wiadomości czynności przewodniczącego w ubiegłym czasie koło wystawić się mającego chóru i organu — zaś z uwagi, że żądaniom C.K. konserwatora co się tyczy zewnętrznych ornamentyk tej nowo przeprowadzić się mającej budowy, parafia w tak ciężkich czasach nie będzie w możności więcej jak się zadeklarowała złożyć, a podług danych wskazówek przez C.K. konserwatora o wiele więcej wyniosą kosztą budowy tak chóru jako też i organ w odpowiednim do stylu świątyni — uproszono przewodniczącego do wszelkich możliwych kroków do wyjednania subwencji od Wysokiego Sejmu, gdyż to nie tylko miejscowej parafii ale i dla kraju całego pamiątką zostanie.”

Księga protokołów czynności Komitetu Parafialnego w Bieczu, k. 1 i 2.

6.

„Protokół posiedzenia komitetu kościelnego na dzień 10 go kwietnia 1881 r.

Podczas ostatniego posiedzenia radziliśmy i uznano konieczną potrzebę nowych organów i nowego chóru i powierzono przewodniczącemu ażeby na koszt konkurencji postarał się o potrzebne plany i kosztorysy. Czyniąc temu żądaniu zadość postarałem się o potrzebne kosztorysy na chór i organy i takową z przyczyny że kościół Biecki starożytny gotycki jest pod kontrolą C.K. konserwatora — Wmu Panu Łepkowskiemu C.K. Konserwatorowi starożytności do potwierdzenia przedłożyłem, lecz ten po dwa razy zmieniane plany odrzucił i przystał Wgo Prylińskiego do Bieczu, aby potrzebne plany na chór robił. Wp. Pryliński zrobił plany na chór do kościoła Bieckiego, które P.P. Radcom przedkładałem do przejrzenia, lecz na zrobienie kosztorysu kazał innego technika szukać, dlatego postarałem się o zrobienie kosztorysu przez Jarmarkowskiego, który także przedstawiam, niestety zrobienia planu na ornamentację organów pomimo najpilniejszych starań odtąd od Wp. Prylińskiego dostać nie mogę.

Po przejrzeniu planów i kosztorysów nam przedłożonych uznajemy za potrzebę przedłożenia tychże Wyższym Władzom do zatwierdzenia, z uwagi zaś, że wykonanie tego chóru a później nowych organów kilka lat potrwać musi, po wtóre, ponieważ konkurencya przez nieurodzaje i wylewy wód kilkakrotnie zupełnie zubożała, tak dalece, że od Wysokiego Rządu brała zapomogę, a które i zwracać musi i na teraz tych kosztów ponieść by nie mogła, a zatem tymczasowo uznajemy za niezbędną potrzebę organy istniejące zepsute ile możności naprawić, ponieważ bez organów nabożeństwo wielce cierpi, więc prosimy księdza Tomasza Jaszczóra przewodniczącego aby się zajął tą reparacją i potrzebne wyniesione wydatki konkurencji kościelnej do zwrócenia przedłożył”.

Księga protokołów czynności Komitetu Parafialnego w Bieczu, k. 3 i 4.

7.

„Chór ma być zbudowanym według planu profesora Stawomira Odrzywolskiego na kamiennych koksztynach — zdanie jest stanowcze prof. Odrzywolskiego iż mur

po naprawie dokonanej uniesie ciężar kroksztynu chóru i ozdób na chórze mających się znajdować”.

Księga protokołów czynności Komitetu Parafialnego w Bieczu, k. 361 v.

8.

„Opinia niżej podpisanego o organach w kościele parafialnym w Bieczu, zbudowanych przez organmistrza P. Śliwińskiego we Lwowie.

Zaproszony przez Wgo Imci Ks. Leona Pastora posła i proboszcza w Bieczu odbierałem tamże dnia 9 i 10 stycznia r.b. w kościele parafialnym nowe organy zbudowane przez p. Jana Śliwińskiego organmistrza ze Lwowa.

Na mocy szczegółowej rewizji wspomnianych organów powziąłem następującą o nich opinię.

Organy rozpuszczone (Volles Werk) słaby mają głos — nawet słabiej brzmią aniżeli z rozmiarów ich zewnętrznych wnioskować można, co przy wybornej akustyce kościoła wymagać by należało.

Dobór głosów jest nieszczególny, a charakterystyka niezbyt dobrze utrafioną.

Brzmienie nie jest jednostajne tj. przy rozpuszczonych organach czuć się daje na przemian chwilowe natężenie głosu, spowodowane niewystarczającym przypiływem wiatru.

Wielką wadą organów jest nadzwyczaj ciężka gra — gdzie przeciwnie — powinna być lekka i błyskawiczna, że tak powiem, intonacja pojedynczych piszczałek.

Z pomiędzy regestrów 8-stopowych wyróżniają się swą pięknnością: Voix celeste, Viola da Gamba, Salicyonał o zacięciu smyczkowym. Pojedyncze głosy są po części dobrze zintonowane, w niektórych brak właściwego kolorytu, w kilku głosach zauważyłem brak precyzji w natychmiastowym odezwaniu się tonu, gdy się klawisz uderzy.

Konstrukcja miechów nie jest trwała — chodzą one bardzo ciężko — tak iż się nawet przy słabym granii wiele trudności kalikanciście sprawiają.

Konstrukcja tzw. traktury i całego mechanizmu jest również bardzo ciężka — tak iż ponad kilka minut pełnymi organami bez nadzwyczajnego wytężenia wszystkich sił grać nie można.

Mechanizm nie odznacza się prócz tego akuratnością — wentyle nie dobrze się zamykają, wskutek tego powstaje nieznośny pisk i huczenie, tudzież gdy wielka część klawiszów w manuale zwłaszcza przy kopulacji (połączeniu) dwóch klawiszów, z trudnością tylko przy granii się opuszcza.

Przy tem zbyt głośnie poruszanie się mechanizmu razi ucho słuchacza.

Struktura do stylu renesansowo-gotyckiego, którą projektował prof. Odrzywolski wcale imponująco się nie przedstawia, robi takie wrażenie, jakby dwie szafy ustawione były na półce którą tworzy teren chóru. Wątpię atoli czy twórca planu rekonstrukcji kościoła w Bieczu taką właśnie strukturę projektował?

Cena organów (5.000 zł) zbyt wygórowana — gdyż organy mają tylko 22 głosy, za co według obliczenia sławnego organmistrza Steinmayera w Dettingen najwięcej 6.000 (wyraźnie sześć tysięcy marek) zapłacić by należało.

Miło mi przy tej sposobności wyrazić cześć i uwielbienie dla Wielmożnego ks. proboszcza Pastora, że budowę organów do swego kościoła powierzył firmie krajowej, czym najjaśniejszy dał wyraz swych dobrych chęci dla poparcia przemysłu krajowego, który wyżej ceni niż rozgłos zagranicy.

Spełniwszy w zupełności czyn obywatelski nie Jego winą jest, że został w swych oczekiwaniach zawiedziony.

Tarnów dnia 12 stycznia 1899

Stefan Surzyński

Dyrektor chóru katedralnego w Tarnowie”.

(rękopis w aktach parafialnych w Bieczu)

9.

Napisy odnalezione w organach w trakcie badań instrumentu z zachowaniem autentycznej, oryginalnej pisowni.

a. Napisy na piszczałkach:

Bourdon	16'	„Zrobiony 10/6. 98 R. Flet”
Celestis	8'	„Zrobiony 1/10. 1898 Ro.”
Fl. harm.	4'	„Flet charmoniczny. Zrobiony 1/10 1898 Ro.”
Fl. major	8'	„Zrobiony 10/6. 98 R.”

<i>Fl. minor</i>	4'	„Zrobiony 10/6. 98 R.”
<i>Mixtura</i>	3—5x	„ <i>Mixtura 4 żędowa 172 piszczałek, Zrobiona 10/5 1898.</i> ” — napis umieszczony na pierwszej piszczałce najniższego chóru.
<i>Mixtura</i>	3—5x	„ <i>Mixtura 3 żędowa większa. 130 piszczałek. Zrobiona 1/9 1898 Ro.</i> ” — napis na pierwszej piszczałce środkowego chóru.
<i>Octava</i>	4'	„ <i>Octava, 42 Picz. Zrobiona 15/7 1898.</i> ”
<i>Oc. bass</i>	8'	„ <i>J. Sławiński, Lwów 1/12 1898. Zrobił Franciszek Winiarski.</i> ”
<i>Principal</i>	8'	„ <i>J. Sławiński, Lwów 1/12 1898. Zrobił Franciszek Winiarski.</i> ”
<i>Salicional</i>	8'	„ <i>Salicyonał 30 Piszcz. Zrobiony 15/7 1898.</i> ”
<i>Waldhorn</i>	8'	„ <i>Waldhorn czenży. Zrobiony 1/9 1898 Rok.</i> ”

b. Napis na wiatrownicy:

Na bocznej ścianie wiatrownicy manuatu II od strony prospektu, napis odręczny wykonany ołówkiem: „*Antoni Bary robił te wiatrownice w roku 1898 we Lwowie.*”

ZUSAMMENFASSUNG

Nach den erhaltenen historischen Angaben wurde die erste Orgel in der Fronleichnam-Kirche in Biecz von Mikołaj (Nicolaus) einem Orgelbaumeister aus Kraków im Jahre 1543 erbaut. Jedoch ist die Zahl der Register und Disposition dieser Orgel nicht bekannt. Es herrscht auch Unklarheit darüber, wie lange sie sich in der Biezer Pfarrkirche erhalten haben. Die zwei aus der ersten Hälfte des 18. Jh-stammenden Informationen — sie erwähnen grosse 31-Register-Orgel, die 1765 ausgebessert wurde — zeugen davon, dass es schon wahrscheinlich die zweite Orgel in dieser Kirche war, die sich von der ersten im Jahre 1543 von Mikołaj erbauten Orgel unterschieden hat.

Die letzten Jahrzehnte des 18. Jahrhunderts bilden das Ende der Glanzzeit der Biezer Orgel. Seither beginnt ihr langsamer Untergang. Die Reparaturbedürftigkeit des Instruments wird gleichlautend bei den kanonischen Inspektionen am Ende des 18. Jh-s und am Anfang des 19. Jh-s hervorgehoben. Der vom Pfarrgemeinderat im Jahre 1877 gefasste Entschluss, eine neue Orgel bauen zu lassen, wurde erst über 20 Jahre später im Jahre 1898 realisiert.

Dank dem Bestreben zweier nacheinander amtierenden Pfarrer Stanisław Ziemiański und Leon Pastor wurde die neue Orgel angeschafft, die in der Firma Jan Sławiński in Lemberg fertiggebracht wurde. Diese Orgel ist bis heute in ihrer ursprünglicher Gestalt erhalten geblieben. Sie hat 22 Register, 2 Manuale und Pedal, die Kegellade und mechanische Spieltraktur.

Da sie typisch romantische Eigenschaften der Disposition aufweist und dazu in ihrer unversehrter Form erhalten blieb, besitzt sie einen hohen Antiquitätswert und somit unterliegt diese Orgel dem Denkmalschutz.